

SOLECZNIKI

*Bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Sołecznickiego
Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie*

**Gdzie najlepsi –
tam i nasi str. 3**



- ◆ *Szersze pole do działalności str. 4*
- ◆ *Rejon sołecznicki zaprezentowany na konferencji w Warszawie str. 5*
- ◆ *Czesław Miłosz – przyszły noblista w Puszczy Rudnickiej str. 11*

DRODZY MIESZKAŃCY REJONU SOLECZNICKIEGO, SZANOWNI CZYTELNICY!

Grudzień jest miesiącem niezwykłym. Towarzyszy mu aura oczekiwania, skupienia, podniesłego nastroju oraz radość wynikająca ze zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Dzieląc się świątecznym opłatkiem w szkołach, instytucjach czy w domu życzymy sobie wzajemnie wiary, nadziei i miłości, poprzez wspólne śpiewanie kolęd zbliżamy się jako społeczność i jako rodzina. W tej pięknej tradycji tkwi nasza siła, potrzebna do zachowania wiary ojców, języka ojczyźnego oraz dziedzictwa narodowego.

Niedługo powitamy Nowy Rok. U jego progu warto podsumować rok miniony – rok trudny, pełen zmagania, wyzwań i pracy na rzecz swojej Małej Ojczyzny, ale owocny i sprzyjający. Wspólnie udało się nam zrealizować wiele zadań w sferze społecznej, jak również w sferze samorządowej.

Za duży sukces 2013 roku uważam rozpoczęcie I etapu renowacji budynku Pałacu Balińskich w Jaszunach, o odbudowę którego staraliśmy się bez mała 18 lat. Jest to ogromny sukces i wydarzenie historyczne dla całej społeczności rejonu sołecznickiego. Przez cały rok trwały rewitalizacje również innych obiektów samorządowych. Wyremontowane zostały budynki: przedszkola w Janczunach, przedszkola w Białej Wacie, szkoły specjalnej w Sołecznikach, sali sportowej w szkołach turgielskiej oraz koleśnickiej, ośrodka kultury w Kamionce oraz Dziewieniszkach. Trwają prace renowacyjne budyn-



ku Centrum Kultury. Zakończone zostały projekty inwestycyjne w dziedzinie gospodarki komunalnej i wodnej. Tym niemniej, wiele projektów trwa i niedługo dopełnią one listę wykonanych zadań, których celem jest poprawa infrastruktury i warunków życia w naszym rejonie.

Żegnając rok 2013 warto zaznaczyć jego znaczenie w życiu społecznym. Jako społeczność polska i katolicka przeżyliśmy Rok Powstania Styczniowego oraz Rok Wiary. Cieszę się, że się udało godnie upamiętnić te ważne zagadnienia poprzez organizację uroczystości w szkołach, poprzez utrwalenie pamięci o bohaterach Powstania Styczniowego, poprzez wystawę reprodukcji prac poświęconych powstaniu XIX-wiecznego malarza Artura Grotgera, poprzez pamięć o człowieku świętym, Wielkim Papieżu i Polaku, którego pomniki stanęły przy kościołach w Butrymańcach i Ejszyszkach.

Hiszpański pisarz, Rafael Ábalos, powiedział: „*Musimy patrzeć tak, by zobaczyć więcej niż zwykle.*” Musimy też żyć tak, by zrobić więcej niż się od nas wymaga. Jako Polacy, jako katolicy, jako społeczność – wobec nas samych i wobec naszych potomnych. Niech ta refleksja przyświeca nam przez cały Nowy Rok i dłużej.

W tym niezwykłym okresie świąt Bożego Narodzenia i w przededniu Nowego Roku pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, ciepłych i radosnych chwil w gronie rodziny, błogosławieństwa Bożej Dzieciny, niosącej pokój i pojednanie. Niech Nowy Rok spełni Wasze oczekiwania, przyniesie nadzieję na lepszą przyszłość i pozwoli na realizację wyznaczonych celów.

Zdzisław Palewicz

Prezes Sołecznickiego
Oddziału Rejonowego Związku
Polaków na Litwie

S P I S T R E Ś C I

■ Gdzie najlepsi – tam i nasi	3
■ Szersze pole do działalności	4
■ Rejon sołecznicki zaprezentowany na konferencji w Warszawie	5
■ Wilno – gospodarzem III Szczytu Partnerstwa Wschodniego	6
■ Nowy kierunek współpracy z Uniwersytetem Wileńskim	7
■ Wrocławskie spotkania solczan	8
■ Sytuacja młodzieży w rejonie sołecznickim	9
■ Pobyt w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie	10
■ Obchody jubileuszu 25-lecia Związku Polaków na Litwie	11
■ Czesław Miłosz – przyszły noblista w Puszczy Rudnickiej	11
■ Turniej pamięci trenera	14
■ Szkolny turniej o Puchar ZPL	14
■ Po co nam Adwent?	15
■ „Jedną drogą dziś wszyscy idziemy”	16

Gdzie najlepsi – tam i nasi

27 listopada, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie nagrodzono 60 pedagogów i 31 szkół – laureatów XIX edycji konkursu „Najlepsza szkoła – Najlepszy nauczyciel”, organizowanego przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”. Wśród najlepiej ocenionych polskich placówek oświatowych i tu pracujących nauczycieli znalazły się też szkoły rejonu sołecznickiego.

Ranking konkursu ustalono na podstawie 13 kryteriów. Istotnym jest wskaźnik wstępowania absolwentów placówki na studia wyższe, ocenia się także liczba uczniów przystępujących do egzaminów państwowych i ich wyniki, aktywność szkół w konkursach i olimpiadach, wyniki uzyskane przez maturzystów na egzaminie z języka polskiego.

Tytuł najlepszej szkoły w kategorii szkół rejonowych zdobyła Szkoła Średnia im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wące.

– *Cieszymy się z wysokiej oceny naszej pracy, jednak nawet kiedy nie otrzymujemy nagrody, każdy rok pracujemy nie gorzej niż ten. Mimo że nie jesteśmy dużą szkołą, stawiamy wysokie wymagania i względem pedagogów, i względem uczniów, stąd wysoki poziom nauczania* – mówi Mirosława Szostak, dyrektor Szkoły Średniej im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wące.

Wyróżnienia w kategorii szkół miast rejonowych otrzymało Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Sołecznikach, a w kategorii szkół rejonowych Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach.

Nagrody konkursu powędrowały także do naszych nauczycieli: polonistek Zofii Sokołowskiej (Gimnazjum w Ejszyszkach) i Janiny Snarskiej (Szkoła Średnia im. E. Orzeszkowej w Białej Wące), lituanistek Daivy Ranonienė (Szkoła Średnia im. E. Orzeszkowej w Białej Wące) i Valentiny Nikitiniēnė (Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach), historyków Krystyny Karpicz (Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach), Aleksandra Pieszki (Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Sołecz-



nikach), Zyty Jurgielewicz (Szkoła Średnia im. L. Narbutta w Koleśnikach) i Laimy Narodowskajej (Szkoła Średnia im. E. Orzeszkowej w Białej Wące), matematyków Wandy Raczyńskiej (Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach), Heleny Moroz (Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach) i Lilii Dulko (Szkoła Średnia im. E. Orzeszkowej w Białej Wące), anglistki Rozalii Visockienė (Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach) oraz rusycystek Anny Walickiej (Gimnazjum w Ejszyszkach) i Danuty Anichowskiej (Szkoła Średnia im. A. Mickiewicza w Dziewieniszkach).

W konkursie zostały wyróżnione również szkoły podstawowe: Szkoła Podstawowa w Podborzu oraz Szkoła Podstawowa w Małych Sołecznikach. Wśród wyróżnionych nauczycieli szkół podstawowych znalazły się Barbara Ligowska, nauczycielka biologii w Szkole Podstawowej w Podborzu oraz Czesława Lewanowicz, nauczyciel historii, wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Małych Sołecznikach.

Wyróżnienie w nominacji „Aktywność w konkursach i olimpiadach” otrzymało Gimnazjum w Ejszyszkach.

Irena Kołosowska
 Fot. Henryk Danulewicz

Szersze pole do działalności

GRZEGORZ JURGO – lat 27, maturzysta Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, absolwent Wydziału Ekonomiki Uniwersytetu Wileńskiego (magister), wiceprezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie, od czterech miesięcy pełni funkcję starosty gminy solecznickiej.

Jak długo zastanawiał się Pan nad decyzją o udziale w konkursie na stanowisko starosty gminy solecznickiej?

Po ukończeniu studiów zdążyłem popracować jako analityk finansowy oraz specjalista Wydziału Inwestycji i Planowania strategicznego w samorządzie solecznickim. W samorządzie pracuję już trzeci rok, dowiedziałem się, że został ogłoszony konkurs na obsadę stanowiska starosty Solecznik. Początkowo nie myślałem o zmianie pracy, lecz po namowach współpracowników zdecydowałem się uczestniczyć w konkursie. Przedtem naradziłem się też z rodziną. Wziąłem udział w konkursie i zwyciężyłem.

Co pociągało, a co budziło niepokój w nowej pracy?

Pociągały zmiany w karierze życiowej i zawodowej, bowiem stanowisko starosty daje szersze pole do działalności i podjęcia samodzielnych decyzji. Pewne obawy były związane z wykształceniem, które posiadam, bowiem praca urzędnika nie jest bezpośrednio powiązana z gospodarką. Ponadto drugi wątek moich obaw nosił charakter społeczny. Pochodzę z niezamożnej rodziny, z własnego doświadczenia znam wagę pomocy socjalnej, chociażby rekompensaty za ogrzewanie, dla budżetu rodzinnego. Istniała obawa, czy będę mógł pomóc każdemu potrzebującemu mieszkańcowi gminy.

Minęły trzy miesiące odkąd Pan kieruje starostwem solecznickim, jak zmienił się pogląd na problemy miasta – niegdyś zwykłego solczanina, a obecnie gospodarza centrum rejonowego?

Kardynalnie nie zmienił się, ale optymizm nieco przygasa, kiedy na co dzień ma się do czynienia z szarą rzeczywistością życia codziennego. Potrzeby miasta są znacznie większe od budżetu, którym dysponuje starostwo. W rejonowym budżecie też nie przelewa się i trudno oczekiwać pomocy. Swoją skromną budżet gmina może jednak wykorzystywać bar-

dziej efektywnie, ale pod warunkiem współudziału mieszkańców. Przytoczę przykład. Ludzie słusznie skarżą się na słabe oświetlenie miasta. Z drugiej strony, starostwo jest zmuszone każdego miesiąca wydawać od 3 do 5 tys. litów na likwidację nielegalnych wysypisk śmieci, rozproszonych po mieście i gminie. Te pieniądze można by było wykorzystać na lepsze oświetlenie ulic, jednak musimy je wydawać na usunięcie śmietnisk, które nie powstają same.

Z jakimi problemami najczęściej zwracają się mieszkańcy do starostwa?

W tym okresie ludzie tradycyjnie składają podania o uzyskanie rekompensaty za ogrzewanie, a tak na co dzień musimy rozstrzygać problemy związane z oświetleniem ulic, wywozem śmieci oraz łagodzić konflikty międzyludzkie. Sąsiad skarży się na sąsiada i prosi starostę, by rozwiązał ich konflikt, który może polegać np. na tym, że jeden z sąsiadów nie skosił trawy obok swego domu, albo zaśmiecił wspólną drogę czy ścieżkę.

Jaki będzie udział starostwa solecznickiego w programie renowacji bloków wielomieszkańczych w Solecznikach?

Jako starosta jestem przewodniczącym komisji, która będzie nadzorowała przebieg renowacji bloków. Nasza funkcja polega przede wszystkim na udzieleniu mieszkańcom niezbędnych konsultacji dotyczących renowacji. W dobie obecnej samorządowa spółka komunalna „Porządek”, która jest administratorem danego programu, kończy pertraktacje z bankiem na temat zaciągnięcia kredytu, w celu przeprowadzenia renowacji bloków wielomieszkańczych, których jest nie jedenaście, jak zakładano na początku, lecz dziewięć. Stało się tak, ponieważ mieszkańcy dwóch bloków odmówili udziału w programie renowacji. W okresie zimowym zostaną przeprowadzone przetargi i na wiosnę przyszłego roku budowlani rozpoczną prace



renowacyjne. Obecnie zabiegamy o wciągnięcie do programu renowacji jeszcze cztery bloki wielomieszkańcze. Jeżeli się uda, to jedna z dzielnic Solecznik za kilka lat będzie całkowicie odnowiona. Bardzo na to liczę.

Kiedy należy spodziewać się rozpoczęcia zapowiadanej przed rokiem rekonstrukcji placu miejskiego, ul. Szkolnej oraz stadionu Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach?

Również na wiosnę przyszłego roku. Obecnie w samorządzie solecznickim są prowadzone prace związane z organizacją niezbędnych przetargów.

Można tylko cieszyć się z inwestycji w centrum Solecznik, ale co robi się w celu uporządkowania obrzeży miasta?

Renowacja centrum miasta pochłania znacznie większe inwestycje niż uporządkowanie pozostałych dzielnic miejskich. Nie jest jednak tak, że zapomnieliśmy o obrzeżach miasta. Ciągłe prowadzone tam są prace związane z renowacją czy też budową wodociągów, komunikacji ścieków wodnych, remontem i asfaltowanie ulic, budową chodników.

Czy staroście pozostaje czas na działalność społeczną np. w Związku Polaków na Litwie?

Tak, pozostaje. Obecnie szykujemy się do obchodów jubileuszu 25-lecia działalności organizacji. Wspólnie z kolegą pracujemy nad stworzeniem strony internetowej rejonowego oddziału ZPL, opracowaniem historii jego działalności i przedstawienia najbardziej aktywnych członków. Ponadto stale uczestniczę we wszystkich projektach i programach kulturalnych organizowanych przez Związek.

Rozmawiał **Andrzej Kolosowski**

Fot. autor

29 listopada br. w ramach obchodów Dni Uniwersytetu Warszawskiego, odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Polski Wschód: konteksty, analizy, interpretacje”, zorganizowana przez Katedrę Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele samorządów, organizacji społecznych i naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego.

Rejon solecznicki zaprezentowany na konferencji w Warszawie



Na konferencji zostały poruszone kwestie sytuacji Polaków na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji, historyczne związki Polaków z tymi państwami, jak również zagadnienia tożsamości narodowej.

Wicemerc rejonu wileńskiego dr Jan Gabriel Mincewicz przedstawił zarys religijności na Wileńszczyźnie, jako jednego z wyznaczników zachowania polskości i tradycji w tym regionie. Pani dr Irena Perszko, dyrektorka Domu Polskiego w Żytomierzu na Ukrainie, opowiedziała o pracy swojej placówki, która w dużej mierze przyczynia się do integracji Polaków w tym mieście, gdzie społeczność polska liczy 50 tys. mieszkańców.

Na konferencji został zaprezentowany również rejon solecznicki. W prezentacji zostały poruszone kwestie gospodarcze, polityczne, społeczne, kwestie zagadnienia bogatego dziedzictwa narodowego, oświaty oraz sytuacji Polaków w rejonie solecznickim. Szczególna uwaga została zwrócona

na działalność kulturalną, walory turystyczne, rozwiniętą samorządność oraz dbanie o dziedzictwo historyczne regionu.

Dalszą część konferencji wypełniły odczyty naukowców Uniwersytetu Warszawskiego, którzy podzieliли się swymi badaniami nad procesami zachodzącymi w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie historii, literatury, sztuki, religii.

Prof. dr hab. Magdalena Dąbrowska opowiedziała o kwestiach celowo nierzetelnie tłumaczonej przez naukowców rosyjskich XIX w. „Historii Narodu Polskiego” Adama Naruszewicza, dr Andrzej Moskwin przedstawił wspomnienia Polaków o XIX- wiecznym Mińsku, dr Joanna Kozłowska zaś zaprezentowała związki Ignacego Domeyki, polskiego geologa i badacza Ameryki Południowej, z Wileńszczyzną. Po konferencji odbyła się dyskusja o perspektywach badań, zachowania i rozwoju polskości na Wschodzie.

W ramach tej dyskusji z ust prof.

dr hab. Jana Koźbiała, kierownika Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, padła propozycja nawiązania współpracy z samorządem rejonu solecznickiego, który ze względu na swój skład narodowościowy oraz osiągnięcia jest bardzo interesujący. W 2009 roku taka umowa o współpracy została nawiązana z samorządem rejonu wileńskiego. Na mocy podpisanej umowy samorządowcy rejonu wileńskiego uczestniczą w organizowanych przez UW konferencjach, korzystają z konsultacji naukowców, natomiast studentom Uniwersytetu oferowana jest pomoc w prowadzeniu badań z zakresu kulturoznawstwa, historii i kultury.

Zgodnie ze wstępnymi ustaleniami umowa o współpracy z Katedrą Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego zostanie podpisana na wiosnę.

Beata Pietkiewicz

Wilno – gospodarzem III Szczytu Partnerstwa Wschodniego

III Szczyt Partnerstwa Wschodniego był najważniejszym wydarzeniem podczas litewskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. W dniach 28-29 listopada 2013 roku do Wilna przyjechali przedstawiciele 28 państw członkowskich Unii oraz 6 partnerów wschodnich – Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia i Ukraina.



Program partnerstwa wschodniego jest jednym z wymiarów Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Został stworzony w 2008 roku przez polską i szwedzką dyplomację. Pierwszy Szczyt odbył się podczas czeskiej prezydencji w Radzie UE w Pradze w 2009 roku. Drugi Szczyt – podczas polskiej prezydencji w Warszawie w 2011 roku. Partnerstwo wschodnie zakłada wzmocnienie współpracy handlowej i politycznej, wprowadzenie ułatwień wizowych, programów pomocowych oraz zacieśnienie współpracy naukowej, kulturowej oraz wymianę młodzieży. W ciągu czterech lat poszerzono założenia m.in. o współpracę w dziedzinie energii, lotnictwa a także możliwość przyszłego wstąpienia do Unii Europejskiej. Warto pamiętać, że nawet najbardziej kompleksowa umowa stowarzyszeniowa nie jest równoznaczna z traktatem akcesyjnym (członkowskim). Dla przykładu UE ma podpisane umowy stowarzyszeniowe z Turcją lub Chile (Ameryka Południowa).

Szczyt w Wilnie był ważny również z tego powodu, że po raz pierwszy podpisano porozumienia w ramach programu partnerstwa wschodniego.

Z Azerbejdżanem podpisano umowę o

ułatwieniach wizowych. Umowa umożliwi obywatelom Azerbejdżanu na łatwiejsze i tańsze zdobywanie wiz krótkoterminowych pozwalających na podróżowanie do i na terenie całej Unii Europejskiej.

Z Gruzją podpisano ramowe porozumienie o udziale Gruzji w misjach zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej.

Również parafowano umowy stowarzyszeniowe z Gruzją i Mołdawią. Umowy możliwie zostaną podpisane już w 2014 roku i przyczynią się do głębszej współpracy gospodarczej i politycznej między UE i obu krajami. Współpraca gospodarcza zawiera po-

głębioną i kompleksową strefę wolnego handlu (DCFTA), obejmującą zarówno towary i usługi oraz dostosowanie prawa gruzińskiego i mołdawskiego do prawodawstwa unijnego w zakresie eksportu towarów rolnych, regulacji dotyczących towarów przemysłowych, zamówień publicznych, regulacji w obszarze usług itd. Udało się również parafować porozumienie z Ukrainą dotyczące lotnictwa, które w przyszłości ma doprowadzić do powstania wspólnej przestrzeni lotniczej pomiędzy UE i Ukrainą w oparciu o wspólne standardy w dziedzinach bezpieczeństwa lotniczego oraz zarządzania ruchem lotniczym. Obecny na Szczycie białoruski minister spraw zagranicznych zapowiedział rozpoczęcie negocjacji w sprawie umowy o ułatwieniach wizowych.

Uczestnicy III Szczytu Partnerstwa Wschodniego wydali również deklarację, w której znajdziemy zrealizowane i niezrealizowane cele minionych Szczytów oraz założone nowe cele m.in.: realizację umów stowarzyszeniowych, wzmocnienie demokracji i państwa prawa poprzez reformy sądownictwa, dalsze kroki w kierunku integracji gospodarczej, stopniowe dążenie do bezwizowego reżimu, bezpieczeństwo energetyczne oraz większe zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego i sektora biznesowego we współpracę programu partnerstwa wschodniego. Cele mają być osiągnięte do następnego IV Szczytu Partnerstwa Wschodniego, który odbędzie się w 2015 roku w Rydze, podczas litewskiej prezydencji w Radzie UE.

Katarzyna Biersztańska

Fot. autorka



Nowy kierunek współpracy z Uniwersytetem Wileńskim



Pałac Balińskich czekają lepsze czasy

Samorząd rejonu sołecznickiego poszerza współpracę z Uniwersytetem Wileńskim. Zawarta przed czterema laty umowa została uzupełniona o nowe kierunki współdziałania, tym razem na płaszczyźnie współpracy europejskiej.

Pierwsza umowa o współpracy pomiędzy samorządem sołecznickim a Uniwersytetem Wileńskim została podpisana 22 czerwca 2009 roku. Podstawę do jej zawarcia posłużyło dziedzictwo kulturalno-historyczne oraz architektoniczne pozostawione na Ziemi Sołeczniczej przez rodziny Balińskich i Śniadeckich, słynnych profesorów wileńskiej uczelni w XVIII i XIX wiekach.

Wówczas obecni wykładowcy UW uczestniczyli w konferencji pt. „Historia dworów litewskich, ochrona parków”. Jaszunskie spotkanie rozpoczęło się od odwiedzenia cmentarzu rodziny Balińskich i Śniadeckich, na którym są pochowani byli właściciele jaszunskiego majątku, wybitni naukowcy Jan Śniadecki – rektor Uniwersytetu Wileńskiego, profesor astronomii i matematyki, Michał Baliński – historyk i literat, Jan Baliński – psychiatra, w latach 1855-1880 profesor Akademii Wojskowej w Petersburgu.

W Jaszunach rezydował Michał

Baliński – historyk. Był on ożeniony z córką Jędrzeja Śniadeckiego. To jego imię nosi miejscowa szkoła polska. A słynny jaszunski pałac Balińskich gościł tak wybitne osoby jak: Joachim Lelewel, Tomasz Zan, Jan Czeczot, autor hymnu polskiego Józef Wybicki. Tu przyjeżdżał młodzieńki Juliusz Słowacki, który był zakochany w Ludwice Śniadeckiej.

Umowa o współpracy uwzględnia m.in. wymianę informacji o dziejach pałacu Balińskich i jego mieszkańców. Latem br. w Jaszunach ruszyła renowacja pałacu, równoległe z którą prowadzone są badania archeologiczne. Zarówno renowacji pomnika architektury, jak i badaniom archeologicznym uważnie przyglądają się obecni wykładowcy najstarszej uczelni litewskiej.

Zespół pałacowy w Jaszunach po rekonstrukcji ma być przystosowany do pełnienia nowych funkcji: centrum turystycznego, które poprowadzi działalność wystawienniczą, hotelową, gastronomiczną, konferencyjną i rekreacyjną. Jest to szansa nie tylko na uratowanie zabytku, ale również przywrócenie jego kulturowego, historycznego znaczenia i nadanie mu nowej roli jako obiektu turystycznego w rejonie, dającego samemu początek wzrostu konkurencyjności tego zakątka Litwy. Realizacja projektu przyczyni się do wzrostu atrakcyjności rejonu

oraz ekonomicznej aktywności jego mieszkańców, poprawiając ich standard życia.

Prace rekonstrukcyjne pałacu Balińskich w Jaszunach rozpoczęły się na początku lata i zgodnie z umową potrwać 22 miesiące. Prace w ramach I etapu projektu przewidują remont elewacji fasadowej pałacu, podstawowe prace remontowe wewnątrz pałacu, w tym dostosowanie jednego z pomieszczeń jako sali konferencyjnej. Zostaną ponadto wykonane badania archeologiczne, konstrukcyjne i polichromiczne. Budżet I etapu projektu „Renowacja i dostosowanie do potrzeb turystycznych obiektu dziedzictwa kulturowego rejonu sołecznickiego – dworu w Jaszunach” będzie wynosił ponad 5 mln litów.

– *Nowe postanowienia umowy uwzględniają współpracę pomiędzy samorządem sołecznickim a Uniwersytetem Wileńskim w dziedzinie projektów europejskich. Samorząd sołeczniczy razem ze swoimi partnerami zagranicznymi pracuje nad projektem, celem, którego jest analiza sytuacji demograficznej w Europie. Zamierzamy poddać analizie zmiany demograficzne poszczególnych państw w rejonach oraz miastach uczestniczących w projekcie* – powiedziała Beata Pietkiewicz, doradca mera rejonu sołecznickiego.

Andrzej Kolosowski

Fot. autor

Wrocławskie spotkania solczan

Przez pięć dni, 12-16 listopada, delegacja solczan, w skład której weszli specjaliści Centrum Kultury w Solecznikach oraz administracja samorządu rejonu solecznickiego gościła we Wrocławiu. Wyjazd został zorganizowany w ramach projektu „Polonijny III sektor na Litwie”, który realizowało wrocławskie Stowarzyszenie „Odra-Niemen”.

Głównym celem Stowarzyszenia „Odra-Niemen” jest rozwijanie inicjatyw i projektów kresowych, polonijnych, historycznych i edukacyjnych. W ramach projektu „Polonijny III sektor na Litwie” wrocławianie chcą zaktywizować polskie środowiska w Wilnie oraz rejonach wileńskim, solecznickim i święciańskim do tworzenia i rozwoju organizacji pozarządowych. Projekt zakładał dwa etapy działań – część szkoleniową realizowaną na Litwie oraz wizyty studyjne w Polsce.

Pierwsza część projektu odbyła się na Litwie. Latem br. szkolenia w Białej Wace dla solczan prowadzili lektorzy: Robert Martin, Eugeniusz Gosiewski i Magdalena Gosiewska. W czasie szkoleń z zakresu komunikowania słuchacze uczyli się metod przekazania informacji, prezentacji i kontaktów z mediami. Wykłady z zakresu opracowania projektów składały się z techniki poszukiwania źró-



Kard. Henryk Gulbinowicz – ma nadzieję, że uda mu się jeszcze odwiedzić Soleczniki

del finansowania, rozliczania projektów i ich ewaluacji. Lepszemu przyswajaniu nowych umiejętności słuchaczom pomagały pomysły i interesujące zajęcia integracyjne w grupach.

W rejonie solecznickim wrocławskie stowarzyszenie słynie nie tylko z pomysłów współpracy kulturalnej, ale też z aktywnej działalności charytatywnej. W zeszłym roku 20 laptopów w prezencie od wrocławiaków otrzymała Szkoła Średnia im. A. Mickiewicza w Dziewieniszkach. Sprzęt komputerowy został wówczas przekazany dobroczynnej organizacji polskiej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Ponadto dla szkół polskich rejonu solecznickiego Stowarzyszenie „Odra-Niemen” przekazało także kalendarze, książki, lektury.

Na ostatnią część projektu „Polonijny III sektor na Litwie” wybrała się delegacja rejonu solecznickiego, w skład której weszli pracownicy kultury i administracji samorządu rejonu solecznickiego.

Opracowany przez gospodarzy program obejmował zarówno spotkania z przedstawicielami władz samorzą-

dowych województwa dolnośląskiego oraz artystyczne, jak też wycieczki.

W siedzibie województwa dolnośląskiego solczanie spotkali się z wojewodą Aleksandrem Markiem Skorupą, z którym omówili kwestie związane z funkcjonowaniem władz samorządowych. Wojewoda Skorupa przedstawił gościom zasady funkcjonowania i zadania administracji publicznej w Polsce oraz podzielił się swoimi doświadczeniami z pracy ze środowiskiem organizacji pozarządowych z perspektywy obecnie piastowanego urzędu wojewody oraz wcześniej przez siebie pełnionych funkcji: posła na Sejm RP oraz wieloletniego burmistrza Brzegu Dolnego.

We Wrocławiu solczanie także spotkali się z Jego Eminencją Księdzem Kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem, którego obdarowali książkami przybliżającymi historię i życie codzienne rejonu solecznickiego.

Spotkanie minęło w niezwykle miłej atmosferze. Ks. Kardynał wspominał o swoim dzieciństwie spędzonym na Wileńszczyźnie, wyraził także zadowolenie z owocnej współpracy solecznickich i dolnośląskich samorządowców. Hierarcha bardzo cieszył się z możliwości spotkania z krajanami. Wspominając swoje dzieciństwo wyraził nadzieję, że uda mu się jeszcze odwiedzić rejon solecznicki.

Po spotkaniu z ks. Kardynałem goście z Litwy zwiedzili Ostrów Tumski, a jedną z atrakcji była wizyta w redakcji Radia „Rodzina”. W rozmowie przeprowadzonej w radiowym studio opowiadali o wrażeniach z kilkudniowego pobytu na Dolnym Śląsku a także o dniu powszednim Polaków na Litwie.

Andrzej Kołosowski



Sytuacja młodzieży w rejonie solecznickim

W roku 2012 liczba mieszkańców rejonu solecznickiego, wg. danych Departamentu Statystycznego Litwy, wynosiła 35856, z czego 8697 osób to młodzież (14-29 lat). Liczba ta stanowi prawie 25 proc. mieszkańców rejonu solecznickiego.

Akty prawne reglamentujące politykę młodzieżową w rejonie solecznickim:

- Koncepcja polityki młodzieżowej (przyj. 27 marca 2013 r.);
- Plan rozwiązywania problemów młodzieży w rej. solecznickim na lata 2013-2018 (przyj. 27 marca 2013 r.);
- Program młodzieżowy (przyj. 27 marca 2013 r.);
- Inne (Program gimnastyki i sportu, Fundusz wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw).

PRACA Z MŁODZIEŻĄ

W rejonie solecznickim istnieje ok. 50 organizacji i instytucji rządowych jak i pozarządowych, działalność których polega m.in. na pracy z dziećmi i młodzieżą. Są to Caritas solecznickiego dekanatu, Dienne Centrum dla dzieci w Małych Solecznikach, szkoły-centra wielofunkcyjne, Centrum Kultury w Solecznikach wraz z filiami itd.

Działalność w zakresie pracy z młodzieżą prowadzą również organizacje młodzieżowe (2/3 członków stanowi młodzież). Do najbardziej aktywnych należą:

- Centrum współpracy międzynarodowej młodzieży „Europroject”;
- Stowarzyszenie miłośników sztuki „Młodzież przyszłości”;
- Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” na Litwie;
- Związek młodych socjaldemokratów Litwy;
- Klub sportu i rozrywki „Sportalis”.

Pozytywnym zjawiskiem jest również duża liczba grup nieformalnych, które nie mają zarejestrowanej swojej organizacji, ale mogą to zrobić w przyszłości. Łączą je wspólne zainteresowania, zamiłowania np. do muzyki, tańca, sportu, śpiewu itp. Grupy takie najczęściej działają przy szkołach, kościołach, bądź przy salach imprez. Do nieformalnych grup młodzieżowych należą również rady uczniowskie, które obecnie działają prawie w każdej placówce oświatowej rejonu solecznickiego.



Lato młodzieży w Solecznikach, 2013 r.

FINANSOWANIE DZIAŁALNOŚCI MŁODZIEŻOWEJ

Do podstawowych źródeł finansowania działalności młodzieżowej w roku 2013 należą:

- Program gimnastyki i sportu - 90 000 Lt;
- Fundusz wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw - 2467, 94 Lt;
- Program młodzieżowy - 10 000 Lt.

Celem programu młodzieżowego jest – popieranie aktywnej działalności społecznej młodzieży, wspieranie inicjatyw, przyczyniających się do rozwiązywania problemów młodzieży oraz wspieranie organizacji młodzieżowych i pracujących z młodzieżą. Program młodzieżowy jest co roku zatwierdzany wraz z budżetem rejonu. Za jego admi-

nistrowanie jest odpowiedzialny koordynator ds młodzieżowych administracji samorządu rejonu solecznickiego.

INFORMOWANIE MŁODZIEŻY

W 2013 r. w samorządzie rejonu solecznickiego odbyło się 11 spotkań, seminarów, konferencji z młodzieżą, w których wzięło udział ok. 150 osób. Do najważniejszych tematów spotkań należały, jakościowa praca z młodzieżą, problemy młodzieży rejonu solecznickiego i sposoby ich rozwiązywania, integracja społeczna tzw. NEET - osób, które nie pracują, nie uczestniczą w systemie edukacji formalnej, jak też nieformalnej.

Katarzyna Griniewicz,
koordynator ds młodzieżowych administracji samorządu rejonu solecznickiego

Liczba projektów młodzieżowych w latach 2009-2013 m. dofinansowanych w całości lub częściowo z programu młodzieżowego:

Źródło / rok	2009	2010	2011	2012	2013
Program młodzieżowy	8432 Lt	7600 Lt	7000 Lt	9600 Lt	10000 Lt
Liczba projektów	6	6	8	6	10

Pobyt w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie



22 października gościliśmy w naszej szkole Jego Ekscelencję Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Jarosława Czubińskiego. W czasie pobytu w Jaszunach Ambasador zaprosił nas na wycieczkę do ambasady, która mieści się przy ulicy św. Jana w Wilnie, czyli do pałacu Paców. Nie zwlekając długo, postanowiliśmy skorzystać z tak niezwykłego zaproszenia.

W piątek, 22 listopada, udaliśmy się razem z dyrektorem szkoły Kazimierzem Karpiczem, nauczycielkami Andżelą Dajlidko i Krystyną Karpicz do Wilna. Ledwo przekroczyliśmy próg ambasady, a tu przywitał nas Pan Ambasador. Na przeciągu półtorej godziny z wielkim zacięciem słuchaliśmy historii pałacu Paców. Dowiedzieliśmy się, że pałac został wzniesiony w I połowie XVII w. Do końca XVIII w. należał do litewskiego magnackiego rodu Paców. Następnie nabył go wielki kanclerz litewski Aleksander Michał Sapieha. Po upadku powstania listopadowego pałac został przeznaczony na siedzibę gubernatora carskiego. Od 1912 r. tu znalazła siedzibę rosyjska rezerwa szlachecka i restauracja „Ruskij Mir”. A po II wojnie światowej budynek został przekazany pracownikom łączności, służył jako Dom Kultury Łącznościowców. W 2007 r. pałac Paców został kupiony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych

RP z przeznaczeniem na siedzibę Ambasady RP w Republice Litewskiej, Konsulatu Generalnego i Instytutu Polskiego w Wilnie.

Pan Ambasador z wielkim zaangażowaniem opowiedział o badaniach architektonicznych, przeprowadzonych przez fachowców na terenie pałacu. Na własne oczy obejrzelśmy odsłonięte fragmenty fundamentów, ścian, piwnic oraz dekoracyjne malarstwo ścienne, które jest unikatowym zabytkiem sztuki z okresu rokoko.

Z ust Pana Ambasadora dowiedzieliśmy się także o ogromie prac, które mają wykonać wspólnie archeolodzy, znawcy sztuki i budowlani, ponieważ Pałac Paców czeka na renowację. Po pracach renowacyjnych ma powstać prawdziwa perełka Starówki Wileńskiej. Plany renowacji ambitnie łączą zachowanie autentyczności zabytków z zastosowaniem nowoczesnych systemów grzewczych, oświetlenia i informatyzacji.

Niejednemu maturzyście zabłyśły

oczka, słuchając ilu tu ludzi będzie zatrudnionych w czasie renowacji budynku i po niej. Nasza wychowawczyni w końcu spotkania wypowiedziała się, że byłaby szczęśliwa, gdyby ktoś z nas po udanej maturze i studiach, znalazł pracę w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

Na zakończenie spotkania Jego Ekscelencja krótko, ale z przejmującym poczuciem humoru, opowiedział nam o bardzo odpowiedzialnej i dość trudnej pracy Ambasadora.

Chcemy jeszcze raz podziękować Ambasadorowi Jarosławowi Czubińskiemu za zaszczyt, jakiego doznaliśmy tego dnia, za ciekawe i treściwe opowiadanie o przeszłości budynku zabytkowego i planach na przyszłość. Serdecznie dziękujemy Panu Ambasadorowi, że pomimo wielu obowiązków, znalazł Pan czas na oprowadzenie nas po pałacu.

**Maturzyści
Szkoły Średniej im. Michała
Balińskiego w Jaszunach**

Obchody jubileuszu 25-lecia Związku Polaków na Litwie

Już w grudniu br. rozpocznie się cykl imprez poświęconych obchodom jubileuszu 25-lecia w Solecznickim Oddziale Rejonowym Związku Polaków na Litwie. Ten i wiele innych planów, poświęconych organizacji pięknego jubileuszu zostało omówionych w dniu 21 listopada bieżącego roku podczas spotkania prezesów kół Solecznickiego Oddziału Rejonowego ZPL.

Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na Zebraniu obchody jubileuszu będą trwały od grudnia 2013 roku do marca 2014 roku. W tym czasie wszystkie koła będą miały okazję do odświętnego spotkania w swoim gronie lub w gronie szerszym, gdyż propozycja organizacji spotkań jubileuszowych na bazie sta-



rostwa, w którym działa koło, spotkała się z aprobatą uczestników zebrania.

Celem tych imprez jubileuszowych jest odnowa ducha polskiego, przypomnienie historii kół ZPL i osób, które się przyczyniły do stworzenia najbardziej licznej i silnej organizacji polskiej na Litwie. Uhonorowanie działaczy kół tych będzie ważnym elementem tych spotkań. Już teraz ponad 200 osób zostało zgłoszonych przez prezesów kół

do wyróżnień za szczególną aktywność i działalność na rzecz społeczności polskiej rejonu solecznickiego. Wszystkie te osoby zostaną uhonorowane podziękowaniami prezesa.

Wspólna impreza jubileuszowa członków Solecznickiego Oddziału Rejonowego ZPL jest planowana na 1 marca 2014 roku.

Beata Pietkiewicz
Fot. archiwum ZPL

WĘDRÓWKI LITERACKIE

„Nikt nie żyje sam: rozmawia z tymi, co przeminęli, ich życie w niego się wciela, wstępuje po stopniach i zwiedza idąc ich śladem zakątki domu historii. Z ich nadziei i przegranej, ze znaków, jakie po nich zostały, choćby to była jedna litera wykuta w kamieniu, rodzi się spokój i powściągliwość w wypowiedaniu sądu o sobie. Dane jest wielkie szczęście tym, co umieją je zdobyć. Nigdy i nigdzie nie czują się bezdomni, wspiera ich pamięć o wszystkich dążących jak oni do nieosiągalnego celu”.

Czesław Miłosz Dolina Issy

Czesław Miłosz – przyszły noblista w Puszczy Rudnickiej

Polski prawnik i dyplomata, poeta, prozaik, eseista, historyk literatury, tłumacz (1911-2004). Tyle można m.in. wyczytać w encyklopediach, leksykonach oraz portalach internetowych. Mało kto wie, że w młodości przyszły noblista z upodobaniem włóczył się po Puszczy Rudnickiej i północnych

obszarach dzisiejszego rejonu solecznickiego.

To na ogół mało znane fakty z biografii noblisty, które warto przypomnieć i wprowadzić do kanonu turystycznego Ziemi Solecznickiej.

Miłosz studiował na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, najpierw



Zdjęcie poety z 2001r.
Źródło Internet

polonistykę, potem prawo. Zadebiutował jako poeta w 1930 r. na łamach uniwersyteckiego pisma „*Alma Mater Vilnensis*”. Był członkiem grupy poetów *Żagary* i współtwórcą pisma o tej samej nazwie. Pracował w Polskim Radiu Wilno. Wielkie Księstwo Litewskie, na którego dawnych terenach Miłosz się wychował, wraz ze swą wielokulturową i tolerancyjną atmosferą, wywarło decydujący wpływ na twórczość poety, a on sam często odwoływał się do wspomnień z dzieciństwa. Do takich miejsc należą niewątpliwie Jaszuny, Rudniki, Turgiel, Żegaryno i – no i oczywiście Puszcza Rudnicka i wszystkie miejsca wokół – których młody Miłosz nie wspomina i nie wspominają jego biografowie – bo któż by zwracał w młodości na takie szczególne uwagi!

RZKA PRZEMIJANIA

Dolina Issy to powieść Czesława Miłosza ukazująca wieś litewską w początkach XX wieku. Po raz pierwszy została wydana w roku 1955 w Paryżu. Do napisania tej powieści zainspirowały autora własne wspomnienia z dzieciństwa.

Mimo iż urodził się w Szetejniach koło Kiejdan i tam, nad Niewiażą a może i Dubissą, głównie toczy się akcja *Doliny Issy*, to opisy przyrody pochodzą z wypraw do Puszczy Rudnickiej, które odbywał wielokrotnie już podczas zamieszkiwania w Wilnie. Inspirację stanowiło dla niego zarówno spokojne życie na wsi, jak i szalone podróże z ojcem.

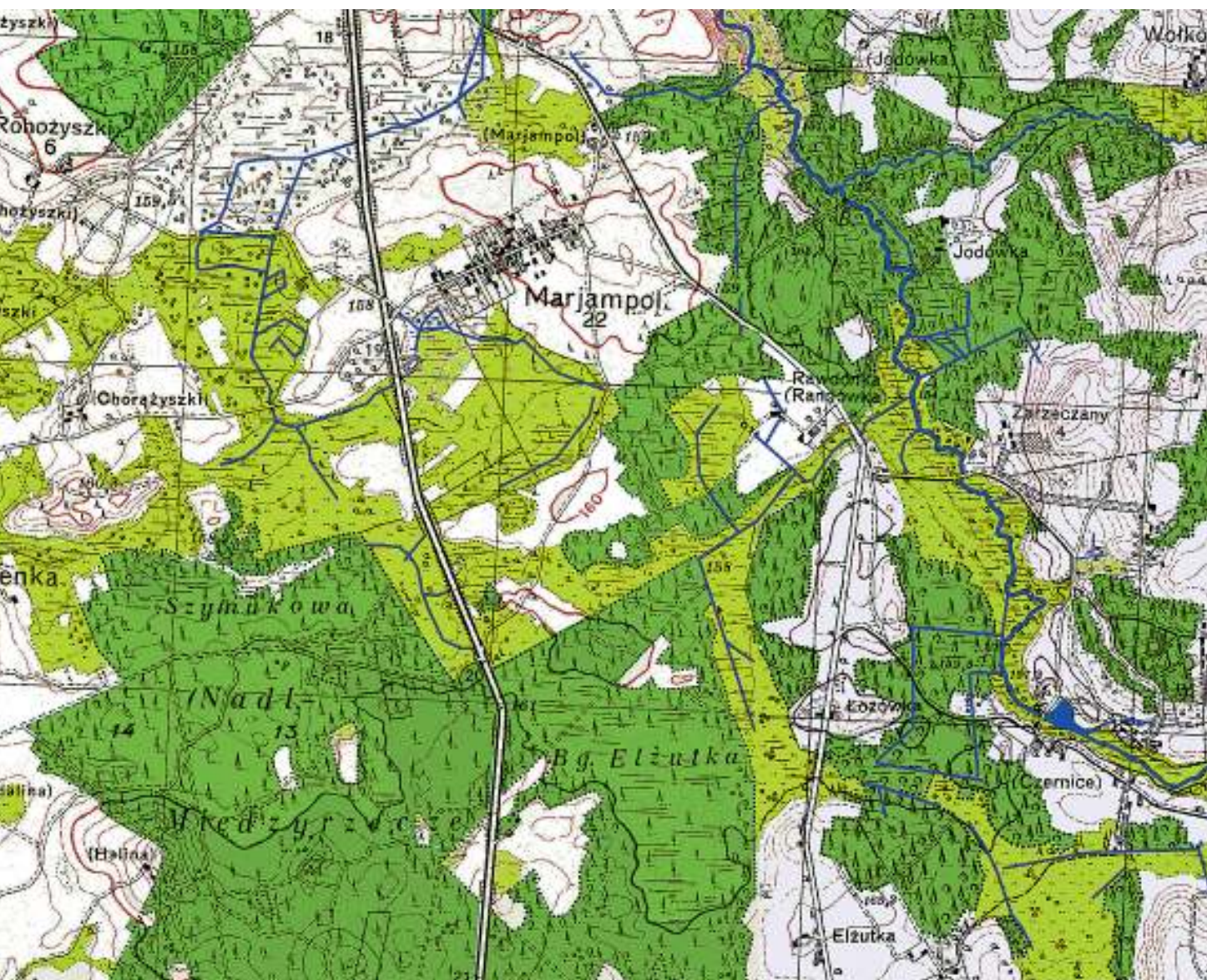
Dolina Mereczanki to właśnie Dolina Issy. Na kartach tej powieści odnajdujemy zarówno opisy znad Me-

reczanki jak i motywy i pierwowzory niektórych postaci. Sam Miłosz i jego biografowie mówią o kilku Issach (Dubissa – Niewiaża - Mereczanka. Skoro jest kilka Iss, to rzeka Miłosza urzeczywistnia zapewne jakąś wielką ideę rzeki (rzeka wszystkich rzek, wielka rzeka) jako metaforę przemijania.

Natura to jeden z „bohaterów” powieści. „*Rozmaite Siły obserwowały Tomasza w słońcu i zieleni (...) kiwały melancholijnie przezroczystymi głowami, bo zdolne były ogarnąć skutki ekstazy, w jakiej żył (...) był samotnym dzieckiem w królestwie*”.

W odczuciu powieściowego Tomasza natura jest przede wszystkim wielką, niezrozumiałą siłą, która jest tak samo piękna jak okrutna. Kontakt z naturą kształtował charakter młodego chłopca, próbującego nadaremno

Raudonka na WIG-owskiej mapie z lat 1932-1935 – opracowanie cyfrowe aut.



uchwycić jej tajemnice (tworzenie zielnika, polowania). Przyroda była nierozzerwalnie związana z życiem mieszkańców doliny, można powiedzieć, że w pewien sposób wychowała bohatera i przygotowała go kolejnego etapu życia.

DO PUSZCZY RUDNICKIEJ

Po latach poeta wspominał:

„Na wycieczkę po maturze poszliśmy właśnie do Puszczy Rudnickiej; Staś Kownacki, Ignacy Święcicki, Bohdan Kopeć i ja. W okolicach Rudnik bardzo uprzejmie gościła nas właścicielka dworku, dając nocleg w odrynie i zapraszając rano na śniadanie, ale wymknęliśmy się o świcie, może niegrzecznie. Kąpaliśmy się w Mereczance, żarły nas komary, dotarliśmy do dworu w Jaszunach gdzie przyjmowano nas kwaśnym mlekiem z kartoflami pod nieobecność właścicieli (Sołtanów)” (Cz. Miłosz, *Abecadło Miłosza*, Wyd. Literackie).

We dwóch wybierają się też na wycieczkę do domu innego zygmunciaka, Michała Nowickiego – na skraj Puszczy Rudnickiej, za Jaszunami: „Zmarznięta gruda, czerwono-sine zachody i wschody słońca, szron, wioska, smażone o świcie bliny, rozmowy po białorusku, polowanie, i my sami w domu, który myślę był resztówką jakiegoś majątku. Nas czworo, bo jeszcze dziewczyna, uczennica któregoś wileńskiego gimnazjum czy szkoły zawodowej, jej czarne oczy, bladeść, gardłowy śmiech, (choć nie widzę wcale jej twarzy) i podczas kiedy my z Pacem byliśmy całkowicie poza tym, między nią a Nowickim odbywały się jakieś mroczne, erotyczne brewerie wyłączające z ich wspólnoty mnie szczeniaka”. (Cz. Miłosz Wiersze t. V.)

Wtedy też przeżywa fascynację swym ojcem myśliwym. Otrzymała od niego jednolufową berdanę, czyści pakulami umoczoną w oliwie, pomaga przygotowywać naboje i zaczyna brać udział w polowaniach - z początku na zające czy kaczki. „Miasto [Wilno] otaczał kraj lasów i jezior, co dawało stałą łączność z przyrodą. Przyczynił się do tego mój ojciec, bo nadmiar energii, nie mającej tutaj ujścia, wyladowywał w namiętności myśliwskiej.” – (Cz. Miłosz, *Rodzinna Europa*).

Namiętności tej sprzyjała Raudonka, położona kilkanaście kilometrów

na południe od Wilna. Raudonka to kilkukhektarowa posiadłość przy drodze do Jaszun między wioskami Mariampol i Czernica: *do stacji Jaszuny często jeździłem jednokonnym wózkiem, mając z obu stron lasy, z lewej mijając czarne bory majątku Kiejdzie, gdzie były podobno jeszcze niedźwiedzie*” (Cz. Miłosz, *Abecadło Miłosza*, Wyd. Literackie).



Czesław Miłosz, awers 2-złotowej monety

„W niewielkim, wakacyjnym domu jego matka, Weronika Miłosz wynajmowała pokoje letnikom. W 1925 i 1926 roku mieszkała tam z córką Julią profesorką Cywińska, która zapamiętała matkę poety jako osobę „dość rygorystyczną”, być może skąpą, a w każdym razie pobierającą wysokie opłaty, samego zaś Czesia jako miłego chłopca w krótkich spodenkach, który zajmował się głównie polowaniem, by w jego ramiona trafiła młoda niania opiekunka Julii. Można się było stamtąd wyprawić do wioski Żegaryno albo brykać na kiermasz do Turgiel lub po prostu włóczyć się po okolicy, uważając na godzinę czyli żmije. W pobliżu zaczynała się Puszcza Rudnicka, gdzie przetrwały losie i gluszcze, niedaleko też mieszkali bracia Maruszewscy, zbiedniała szlachta, towarzysze polowań”- napisze Andrzej Franaszek w Biografii poety.

Po latach Miłosz sportretuje braci w *Dolinie Issy*, pamiątką zaś z Puszczy będzie blizna na twarzy – pastuszkowie bronili się tam przed wilkami, do czego służyły kapiszonowe króćce; gdy czternastolatek wypalił raz z takiej broni, odrzut okazał się zbyt silny i kurek uderzył go między oczy.

Razem z kolegą Leopoldem Pac Pomarnickim czyta popularyzatorskie książki Włodzimierza Korsaka *Na tropie przyrody* i *Rok myśliwego*

jak niemal Ewangelię. (O Włodzimierzu Korsaku pisaliśmy w poprzednim numerze).

Po podjęciu studiów na uniwersytecie Stefana Batorego Wilnie, Czesław Miłosz został członkiem Akademickiego Klubu Włóczęgów. Członkowie klubu nosili charakterystyczne duże czarne berety z jaskrawo-pomarańczowym pomponem dla kandydata, a czerwonym dla klubowicza, za godło zaś obrali kij pielgrzymi. Włóczędzy oddawali się wszelkiego rodzaju wypadom na łono przyrody: w zimie na narty, w lato na kajaki lub wyprawy piesze szlakiem Filomatów: Ponary, Zielone Jeziora, Jaszuny, Puszcza Rudnicka. Odbywali także podróże kajakami po dopływach Dunaju do Morza Czarnego, a następnie do Konstantynopola. Klub Włóczęgów był całkiem wolny od wszelakich ograniczeń: członkowie nie byli abstynentami, chociaż najczęściej pili mleko, toczyli zaciekle dyskusje. W Klubie była sekcja ZNAJ - Zmarnowanej Niedzieli Ani Jednej - zaprzepaszczone na to, która nie została spędzona na wycieczce.

RAUDONKA

CZYLI PRZEMIJANIE ŚWIATA

Dziś podążając do Wilna drogą z Solecznik przez Jaszuny na Lipówkę pamiętajmy, że na tych terenach na wysokości miejscowości Mariampol, jakieś półtora kilometra od drogi Wilno - Soleczniki znajdowała się osada Raudonka (Rondówka) – tak jest opisana na WIG-owskiej mapie z lat trzydziestych - to właśnie Raudonka Miłosza. *Raudonas* – lit. oznacza czerwony. Niestety, z dawnych budynków nic się nie zachowało. Bezlitosny walec historii zmiotł kolejny obiekt z powierzchni ziemi. Odeszły czasy, odeszli ludzie. Dziś jedynym śladem po Raudonce są zabudowania, ale już późniejsze, położone po lewej stronie drogi do Czernicy, jakieś 600 m przed skrzyżowaniem z drogą od Zarzeczan - położonych w rejonie wileńskim. Tuż obok swoim nieco zmienionym korytem toczy swe wody niewielki potok Czernica (po litewsku Juodė). Raudonka - niegdyś było to miejsce położone przy Trakcie Lidzkim, jednak po zmianie przebiegu drogi pozostało na uboczu i pozostało na dawnej mapie...

Mieczysław Machulak

8-10 listopada br. w Solecznikach odbył się VII międzynarodowy turniej tenisa stołowego pamięci trenera Zygmunta Śliżewskiego. W zawodach sportowych upamiętniających imię zmarłego przed rokiem Z. Śliżewskiego wzięło udział 150 młodych ping-pongistów i seniorów z Litwy, Łotwy, Białorusi, Estonii, Polski oraz Rosji. Organizatorem zawodów było Gimnazjum Tysiąclecia Litwy, sponsorem turnieju został klub tenisowy „Relax”.

W historii sportu rejonu solecznickiego imię śp. Zygmunta Śliżewskiego jest zapisane wielkimi, złotymi literami. W swojej karierze zawodnika pan Zygmunt niejednokrotnie zdobywał cenne krążki, jednak najcenniejszymi dla niego zawsze były sukcesy jego wychowanków. Całe swoje życie Z. Śliżewski poświęcił pracy trenera tenisa stołowego w rejonowej szkole sportowej, był zało-

Turniej pamięci trenera



życielem w Solecznikach klubu tenisowego „Relax”. W ciągu kilkudziesięciu lat pracy nauczył sztuki gry w tenisa stołowego setki chłopców i dziewcząt. Niemała część wychowanków poszła w ślady swojego trenera i związała życie ze sportem. Większa część obecnych trenerów tenisa stołowego w Solecznikach to są właśnie uczniowie pana Zygmunta.

Uczestnicy turnieju walczyli w różnych kategoriach wiekowych. Wśród solecznickich juniorów na turnieju najlepiej spisali się Deimantas Rimpa, Edwin Andros i Adriana Ruris, które dotarły do finałów zawodów. Wśród solecznickich seniorów w finale turnieju wystąpił Siergiej Tiewiel.

Zdzisław Palewicz jr

8 listopada br. w Solecznikach został rozegrany siatkarski turniej o Puchar Związku Polaków na Litwie Oddział Rejonu Solecznickiego. zawody odbyli się w Sali sportowej gimnazjum im. J. Śniadeckiego.

Do udziału w turnieju stanęło trzynaście szkolnych drużyn – 6 męskich i 7 damskich. W zawodach wśród dziewcząt triumfowały zawodniczki Gimnazjum im. S. Rapolionisa z Ejszyszek, które w meczu finałowym po zaciętej walce z wynikiem 2-1 rywalkę z

Szkolny turniej o Puchar ZPL

Gimnazjum im. J. Śniadeckiego. W meczu o III miejsce siatkarki Gimnazjum im. A. Krepsztul w Butrymańcach w dwóch setach ograly ekipę Gimnazjum Tysiąclecia Litwy w Solecznikach.

W turnieju wśród siatkarzy widowiskową walkę o złote medale zaprezentowały drużyny Gimnazjum im. A. Krepsztul i Gimnazjum Tysiąclecia Litwy. Ostatecznie solczanie musieli uznać wyższość butrymańczan (ubiegłorocznych mistrzów Litwy wśród

szkół wiejskich), którzy zwyciężyli z wynikiem 2-1. W spotkaniu o brąz gospodarze parkietu, siatkarze Gimnazjum im. J. Śniadeckiego przegrali z drugą reprezentacją Gimnazjum Tysiąclecia Litwy.

Drużyny mistrzów oraz medalistów zostały odznaczone sportowymi pucharami i medalami, które ufundował Związek Polaków na Litwie Oddział Rejonu Solecznickiego

Zdzisław Palewicz jr



Wielka Iluminacja na ulicach Warszawy już gotowa. W centrach handlowych i w reklamach "Mikołaj" i choinka są coraz częstszymi gospodarzami. "Święta" oderwane zdają się być już od wszystkiego, co jest ich sensem. Ale na szczęście mamy Adwent.

SKĄD WZIAŁ SIĘ ADWENT

Jeżeli pytamy, po co nam Adwent, trzeba postawić pytanie, po co był wcześniej, prawie przez dwa wieki. Najpierw Adwent odwołuje się do wydarzenia. To wydarzenie było konkretne dla chrześcijan dwa tysiące lat temu. Konkretne, bo mieli Jezusa niemal na wyciągnięcie ręki. Mieli świadków, którzy Go widzieli, dotykali, słyszeli. Adwent zrodził się ze świadomości, że Jezus przyjdzie za chwilę znowu. Że już jest, niemal w progu tego świata. Kiedy św. Paweł mówi o oczekiwaniu na Chrystusa, to zdaje się jakby mówił: „gotujcie się do skoku”. Bądźcie gotowi.

ZAPOWIEDŹ WYDARZENIA

Adwent jest zapowiedzią wydarzenia, które miało miejsce. Ale jednocześnie to Wydarzenie jest tu i teraz, i mamy się na to wydarzenie przygotować.

PRZYGOTOWANIE

Przygotowanie zaczyna się po budką. Czytamy o tym w Rz 13,11: *nastala dla was godzina powstania ze snu*. Mamy się obudzić. O czym śnimy? Zwykle śnimy o sobie. Sny koncentrują się wokół nas, dają odpoczynek, wytchnienie, czasem lęk, ale też pozwalają zapomnieć o świecie realnym, o prawdzie. To adwentowe „otwórz oczy!” to powrót do mojego „ja” dzisiaj. Nawet więcej - do mojego „ja” dzisiaj w relacji do Tego, kogo się spodziewam. Ale obudzić się, to nie wszystko. Sama ocena po przetarciu oczu to tylko początek dnia. Trzeba przełamać się, wstać i rozpocząć przygotowania. Dla tych, którzy mają świadomość „życia non-stop z Jezusem” bywa to niezwykle trudne.

POGANIACZ DUSZY

Adwent jest okresem, którego potrzeba nam, zwłaszcza sferze naszego ducha. Potrzebujemy kibicowania i

Po co nam Adwent?



zagrzewania do walki. Sportowiec, który nie trenuje, złota nie zdobędzie. Nasza dusza, zasypiająca w poczuciu bezpiecznego pokoju, może narażać się na zaniedbanie. Adwent jest swoistym „poganiaczem duszy” - stawia zadanie. To, jak je wypełnię, jak do niego podejść - zależy tylko ode mnie. Nawet jeżeli to już Adwent kolejny w moim życiu. Dziesiąty, pięćdziesiąty i piąty - zawsze może być ostatnim.

WĘDRÓWKA

Trzeba spakować *mandżur* i ruszyć w drogę. Droga do Boga jest zawsze drogą pod górę. *Jeżeli chcesz pełnić wolę Pana - szykuj duszę swą na doświadczenia* (Syr 2,1). Słowo „Adwent” niektórzy łączą z „advenio” (łac. *przyjść*). Kolejny raz sugeruje nam to pewien dynamizm. Idę *skądś* i *dokądś*. Idę z dzisiaj do jutro. Dzisiaj jest zaspasane. Jutro jest Narodzenie Pana. Gdzie? U mnie.

PRZEWODNICY

Ta wędrówka ma swoich przewodników. Mamy Izajasza, Maryję, św. Józefa. Oni są też obrazami, które w tym czasie mamy kontemplować. Jak

ić, aby dojść, aby się nie zgubić? Izajasz dostrzegał nadzieję w zupełnych ciemnościach historii Narodu. Pośród grzechu Izraela, pośród zwątpienia i wojny. Maryja swoją zgodą otworzyła drzwi, którymi Bóg przyszedł na świat. Miała być może różne wątpliwości, ale jednego była pewna - słowa były powiedziane jej od Pana. Wreszcie św. Józef. Mężczyzna, który część siebie musiał wziąć w nawias i w karby, aby chronić tajemnicę. I musiał do tego przyjąć rolę drugoplanową. On, wojownik, mąż, ojciec, przyjął pokorną służbę w sprawie, która nie została mu wyjaśniona.

Po co nam zatem Adwent? Żebyśmy się obudzili. Przestali liczyć pieniądze na prezenty i kolację wigilijną. Przestali obiecywać sobie, że w tym roku nie pokłócimy się z tą czy inną ciocią. Adwent jest nam potrzebny, byśmy umieli powiedzieć Bogu tak, w takiej sytuacji w jakiej jesteśmy. I nie bali się spotkać z Nim... jutro.

ks. Szymon Maciej Nowicki

Artykuł ukazał się na portalu DEON.pl - pierwszym katolickim portalu społecznościowo-informacyjnym w Polsce.

„JEDNĄ DROGĄ DZIŚ WSZYSCY IDZIEMY”

„O mowo polska, ty ziele rodzime,
Niechże cię przyjmę w otwarte ramiona;
Ty będziesz kwieciem tych ról ubarwiona”.

Stanisław Wyspiański

Waurze słów słynnego polskiego artysty i Polaka Stanisława Wyspiańskiego w dniach 4 – 10 listopada w Gimnazjum w Ejszyszkach odbył się tradycyjny Tydzień Języka Polskiego. Złożyło się na niego wiele imprez oraz konkursów. Jednym z nich był „Mistrz ortografii” przeprowadzony w klasach 4 -12, w którym udział wzięli prawie wszyscy uczniowie gimnazjum. Kolejnym zmaganiem, dotyczącym wiedzy o Macierzy, był konkurs „Barwy Polski” przeprowadzony pod kierunkiem pani Zofii Sokołowskiej i pani Janiny Śliżewskiej. Miłośnicy poezji spotkali się na wieczorku poetyckim pt. „Od smutku do radości” zorganizowanym przez panią Wacławę Iwanowską. Aby lepiej utrwalić wiedzę o Polsce, pani Alicja Turowska przeprowadziła konkurs pt. „Czy znasz historię Polski?”.

Uwieńczeniem całego Tygodnia Języka Polskiego był uroczysty apel z okazji 95 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę, który miał miejsce w Centrum Imprez w Ejszyszkach. W koncercie uczestniczyło około setki młodych artystów. Nad całością czuwała pani Zenona Minakowska, która objęła się kierownictwa nad przebie-

giem imprezy, a także opracowała ją od strony literackiej. Polskie pieśni patriotyczne i ludowe zaśpiewał chór zespołu „Kwiaty Polskie” pod kierunkiem pani Żany Bogdeviciene i pani Anżeliki Walukiewicz. Tancerze, pod opieką pani Aliony Matuizo, zachwycili mazurkiem, polonezem oraz tańcami z różnych regionów Polski. Na ponadgodzinny koncert złożyły się także wiersze i inscenizacje urywków z klasyki literatury polskiej.

Na zakończenie koncertu ciepłe słowa do artystów oraz najserdeczniejsze życzenia z okazji święta każdego Polaka zadedykował wicemer rejonu sołecznickiego pan Andrzej Andruszkiewicz. Dyrektor gimnazjum pan Robert Śliżewski wręczył dyplomy laureatom konkursów, które odbyły się w gimnazjum w ramach Tygodnia Języka Polskiego. Podziękowania otrzymali również nauczyciele, których uczniowie osiągnęli najlepsze wyniki. W tym roku możemy się szczycić wspaniałymi wynikami konkursu recytatorskiego „Kresy 2013”, gdyż nasi uczniowie zajęli czołowe miejsca w eliminacjach republikańskich, a mianowicie: Stanisław Siniawski – 1 miejsce w drugiej grupie wiekowej (nauczycielka Zenona Minakowska), Oliwia Uczkuronitie – 2 miejsce w pierwszej grupie wiekowej (nauczycielka Wacława Iwanowska).

Marzena Juchniewicz,
organizator ds. pozalekcyjnych Gimnazjum
w Ejszyszkach



MIESIĘCZNIK SOLECZNIKI

Zespół redakcyjny:
Katarzyna Biersztańska
Andrzej Kołosowski
Mieczysław Machulak
Zdzisław Palewicz jr
Beata Pietkiewicz
Wydawca:
Sołeczniczy Oddział Rejonowy
Związku Polaków na Litwie

Adres do korespondencji:
ul. Wileńska 48
(siedziba Oddziału Rejonowego ZPL)
LT-17116 Sołeczники
tel.: +370 616 90 480
e-mail: sołeczники@wp.pl
Nakład: 1500

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania oraz zmiany tytułów.

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania Współpraca z Polonią i Polakami za granicą

